

Przemysł obywatelski



Dziś o godzinie 13 pogrzb Prezydenta Klementa Gottwalda

PRAGA, 18.3. Komisja do zorganizowania pogrzebu prezydenta Republiki i przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda podała, że w dniu 19 marca 1953 r. akt żałobny rozpocznie się o godzinie 13 w Sali Hiszpańskiej zamku praskiego. Następnie trum-

na z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona na lawecie i pochód żałobny ruszy przez Pragę. Po wiece żałobnym trumna z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona w Pomniku Muzeum Wyzwolenia Narodowego na Górze Vítkov.

Adenauer odrzuca prośbę rządu francuskiego o odroczenie debaty nad układami wojennymi

BERLIN, 18.3. — Agencja ADN donosi, iż rząd francuski zwrócił się do Bonn z prośbą o odroczenie trzeciego czytania w Bundestagu układów wojennych z Bonn i Paryża. Prośba ta przekazana została Adenauerowi przez

wysokiego komisarza francuskiego w Niemczech zachodnich Francois Poncet. Adenauer odrzucił prośbę rządu francuskiego. Uzasadniając swe dążenie do jak najszybszej ratyfikacji układów wojennych, Adenauer oświadczył w dniu 17 bm. wobec frakcji parlamentarnych należących do koalicji rządowej, iż ratyfikacja tych układów winna być „bodźcem” dla innych wahających się jeszcze partnerów.

„Kto uważnie je przeczyta zobaczy w nich wojnę” Głos Daladiera o układach z Bonn

BERLIN, 18.3. Tygodnik „S.O.S.” (okazujący się w brytyjskim sektorze Berlina), zamieścił wywiad, udzielony korespondentowi paryskiemu tego pisma przez E. Daladiera, przywódcę partii radykałów. Daladier stwierdził, że „każdy, kto uważnie przeczyta układy z Bonn, zobaczy wojnę we wszystkich artykułach tych układów”. Daladier stwierdził następnie, że „większość narodu francuskiego występuje przeciwko tym układom, a w szczególności przeciwko remilitaryzacji Niemiec”.

Krwawe starcia między chłopami indonezyjskimi a policją

MOSKWA, 18.3. Agencja TASS donosi z Dżakarty za agencją indonezyjską Antara, że we wsi w pobliżu miasteczka Tandung-Morawa w rejonie Modana, na wyspie Sumatra doszło do starcia między chłopami a policją. Zabito 5 i rannono 16 osób. Chłopi stawili opór policji, która usiłowała ich wyrugować z uprawianej przez nich ziemi.

Zgodnie z decyzją rządu — pod kreśla agencja Antara — w okolicach miasteczka Tandung-Morawa, 23.000 chłopów indonezyjskich ma być wyrugowanych z uprawianych przez nich gruntów. Grunta te przekazano byłym plantatorom holenderskim. Chłopi otrzymali ze ziemi od władz indonezyjskich po rozgrznięciu okupantów japońskich.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 67 (2695)

Łódź, czwartek 19 marca 1953 r.

Marszałek Bułganin i min. Czou En-lai na warcie honorowej u trumny Klementa Gottwalda

Masy pracujące Czechosłowacji czynem produkcyjnym wyrażają swą wierność ideom o które walczył ich ukochany przywódca

PRAGA (PAP). Od wczesnych godzin rannych posuwają się ulicami Pragi ku Hradczynie kolumny ludzi, aby w Sali Hiszpańskiej Hradczynie pożegnać ukochanego wodza narodu czechosłowackiego — Klementa Gottwalda.

Liczne delegacje ludności przybywały ze wszystkich zakątków republiki. Składają one wieńce. Sala Hiszpańska jest zapełniona wieńcami. Składają się je teraz w innych salach, w korytarzach.

Dnia 17 marca o godz. 17 wartę honorową przy trumnie Klementa Gottwalda obejmują członkowie rządu z Antoninem Zapotockym na czele. Do sali wchodzi radziecka delegacja rządowa z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego N. A. Bułganinem na czele. Delegacja zbliża się do trumny i składa wielki wieńiec z żywych kwiatów. Na wstęguch widnieje napis:

Wielkiemu założycielowi ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, wiewernemu Przyjacielowi Związku Radzieckiego, Towarzyszowi Klementowi Gottwaldowi — od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR“.

Po złożeniu wieńca marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin, M. A. Jasnów, N. M. Piegow, A. E. Bogomolow i generał A. Z. Kobułow obejmują wartę honorową przy trumnie. Następnie przybywa chińska delegacja rządowa — premier państwowej rady administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai, wicepremier państwowej rady administracyjnej Kuo Mo-Zo i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Czechosłowacji Tan Szi-Lai. Składają oni wieńce u stóp trumny i obejmują po delegacji radzieckiej wartę honorową.

Pogrążone w głębokiej żalobie masy pracujące Czechosłowacji przyrzekają dokończyć dzieła, któremu całe swe życie poświęcił Klement Gottwald. Przyrzeczenie to popiera ona czynem twórczym.

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji przybywają liczne delegacje organizacji partyjnych i społecznych, mieszkańców miast i wsi, aby wyrazić współczucie z powodu zgonu prezydenta i nauczyciela narodu czechosłowackiego, aby zapewnić kierownikom partii o swej wierności oraz o gotowości wykonania nakażów zmarłego — zbudowania socjalizmu w Czechosłowacji. Pamięci Klementa Gottwalda

Chcą czerpać siły z jedności woli i działania przodującej partii 1.000 łódzkich robotników prosiło o przyjęcie do PZPR

Robotnicy i robotnicy prosiło o przyjęcie ich do partii.

„Pragnę codziennie realizować testament Towarzysza Stalina...”

„Moim pragnieniem jest dać z siebie jak najwięcej dla budownictwa socjalizmu...”

„Nauka Towarzysza Stalina jest dla mnie drogowskazem...”

Takimi słowami wyrażali swe uczucia Piotr Wiśniewski, Wiesława Mróz i Ryszard Kubik prosząc o przyjęcie do partii na otwartym zebraniu w ZPB im. Dzierżyńskiego.

I to nie tylko oni. Dotychczas na otwartych zebraniach partyjnych prośby o przyjęcie do partii złożyło około 1.000 przodujących robotnic i robotników z łódzkich zakładów pracy. Wstępują w zwarte szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, by — jak mówią w imieniu — „czerpać siły z jedności woli i jedności działania” i dalej prowadzić dzieło Stalina.

By uczyć się lepiej pracować, by szybciej budować socjalizm, by zasłużyć na godność członka partii około 2.000 przodujących młodzieńców z Łodzi i województwa wzięło prośby o przyjęcie do ZMP.

Dając wyraz swej wielkiej przyjaźni dla narodów radzieckich około 6.000 pracowników fizycznych i umysłowych z łódzkich zakładów wstąpiło w szeregi TPPR. Chcą jeszcze lepiej poznać Kraj Socjalizmu, którego budowniczym był Stalin. Chcą lepiej poznać i czerpać z bogatych doświadczeń ludzi radzieckich.

(wił)

Delegacja polska na pogrzeb K. Gottwalda wyjechała do Pragi

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 18 marca br. udala się do Pragi z przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja polska na pogrzeb prezydenta Republiki Czechosłowackiej, przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda.

Na lotnisku Okęcie delegację zęgnali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członek KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W 82 rocznicę Komuny Paryskiej

PARYŻ (PAP). We wtorek w sali Mutualite w Paryżu odbył się uroczysty wiec poświęcony 82 rocznicy Komuny Paryskiej.

Do prezydium zebrania weszli przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej: Jacques Duclos, Etienne Fajon, Francois Billoux, Waldeck Rochet oraz przedstawiciele Powszechnej Konfederacji Pracy i innych organizacji demokratycznych.

W wygłoszonym przemówieniu Jacques Duclos podkreślił w szczególności ogromną rolę Towarzysza Stalina, pod którego kierownictwem naród radziecki zrealizował marzenia komunistów paryskich. Iluzjami oklaskami przyjęła słowa Duclos, że potomkowie komunistów paryskich — komuniści francuscy pójdą w ślady Związku Radzieckiego. Następnie referat o Komunie Paryskiej wygłosił Etienne Fajon.

Pokolenie Gottwaldowców

Gottwaldowska pięcioletka” nazwał naród czechosłowacki pięcioletni plan rozwoju i przebudowy gospodarki narodowej, plan, który kładzie granitowe podwaliny pod budowę socjalizmu w Czechosłowacji. „Gottwaldowska” — nazwało konstytucję, która ugruntowała zdobycze ustroju demokracji ludowej w tym kraju. Imieniem Gottwalda nazwano jedną z najważniejszych inwestycji pięcioletniego planu — wielki kombinat metalurgiczny w Kuncicach koło Ostrawy, z którego pieców płynie już od przeszło roku surówka i stal. Jeden z wielkich ośrodków przemysłu lekkiego. Zlin, niegdyś za rządów Baty symbol kapitalistycznego wyzysku — dziś przodujący ośrodek produkcji socjalistycznej — nazywa się Gottwaldowo.

„Gottwaldowcami” nazywają siebie członkowie Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zarówno doświadczeni, wypróbowani bojownicy o sprawiedliwość, wolność, starszy działacze ruchu robotniczego, którzy od 30 z górą lat walczyli u boku Klementa Gottwalda o socjalistyczną Czechosłowację, jak i młodzież, która po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, stanęła pod wodzą Klementa Gottwalda do budowy socjalizmu!

Z imieniem Gottwalda związane jest w ludowej Czechosłowacji każde wydarzenie życia politycznego i gospodarczego. Imię Jego łączy się ściśle z najpiękniejszymi ideałami czechosłowackiej klasy robotniczej, którą wychowywał w duchu wierności dla stwardu Lenina i Stalina, z jej walką przeciw rodzimej reakcji, przeciw hitlerowskiej okupacji, przeciw oportunistycznym elementom w łonie partii, przeciw zdrańcom kim agenturam anglo-amerykańskim.

Od r. 1929 stoi Gottwald na czele partii komunistycznej. Gdy Hitler zagarnął Sudety, najostrożniej i najbardziej zdecydowanie brzmiał w parlamencie głos piosła Gottwalda, gdy piętnował burżuazyjny rząd, przyjmujący warunki podyktowane w Monachium.

W czasie okupacji, przebywając w Moskwie kierował czechosłowackim ruchem oporu. A gdy w lutym 1948 r. reakcja sięgnęła po utraconą władzę w Czechosłowacji, partia kierowana przez Gottwalda zmobilizowała masy pracujące do wspaniałej, zwycięskiej walki w obronie swych zdobyczy.

Pod wodzą Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowacji wykreowała ze swych szeregów zdrańską grupę Slansky'ego. Klement Gottwald, prezydent państwa i wierny leninowski-stalinowski szef sztabu i przewodniczący partii — prowadził swój naród do zwycięstwa do zwycięstwa. Wielkim placem budowy stała się gottwaldowska Czechosłowacja, realizująca swój pierwszy plan 5-letni. Buduje się 12 zapór wodnych i nowoczesnych hydroelektrowni, 2 wielkie kombinaty hutnicze, dziesiątki fabryk.

Kilkadziesiąt lat budowali kapitał iści, styczna czeska hutę „Witkowiec”. W kilka zaledwie lat zbudowała ludowa Czechosłowacja hutę im.

Gottwalda w Kuncicach. Ten nowoczesny kombinat całkowicie zmehca nizowany rośnie pracą kilkunastu tysięcy robotników, a przede wszystkim młodzieży, przybyłej z całego kraju. Płyne z ostrawskiego zagłębia surówka i stal. We wspaniałym zrywie socjalistycznego współzawodnictwa pokolenie Gottwaldowców, wychowane przez wielkiego prezydenta, przez partię pod Jego kierownictwem, wznosi w rekordowym tempie wielkie budowle socjalizmu.

Na zachód od Ostrawy powstaje socjalistyczne miasto robotnicze Nowa Ostrawa. W ostrawskim zagłębiu rosną liczne nowe fabryki, przebudowuje się i odnawia stare. Wielka rzeka czeska, Weltawa zostanie wykorzystana jako źródło energii. Powstaje na niej zapora wodna, jezioro sztuczne połączone z rozległym systemem urządzeń hydrotechnicznych, wielka elektrownia wodna.

Do zafowanej głodującej Słowacji zawitało nowe życie. Buduje ona przemysł, 39 nowych fabryk uruchomiono w samym tylko roku 1952. Wielki kombinat metalurgiczny „Hu ko”, który produkować będzie rocznie milion ton stali, jest szkołą socjalizmu kształcąca dziś tysiące chłopów z okolicznych wiosek. Przed wojną chłopci słowaccy emigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy — dzisiaj nowe fabryki czekają ciągle na nowych robotników.

W ciągu pięcioletki produkcja przemysłowa w Czechosłowacji (przed wojną już wysoce uprzemysłowionej) wzrosła o 98 proc., przy czym produkcja przemysłu ciężkiego

zwiększona zostanie 2,3 raza. Czterokrotnie w roku bieżącym (ostatni rok pięcioletki), w stosunku do przedwojennej, wzrósł produkcja przemysłu środków produkcji.

Nie udało się wrogom i zdrańcom z grupy Slansky'ego zmienić, ani przelamać linii rozwojowej czechosłowackiej gospodarki. „Tempo rozwoju czechosłowackiej produkcji przemysłowej nie tylko nie uległo zahamowaniu — mówił Gottwald w swym noworocznym orędziu — ale nawet wzrosło w stosunku do lat poprzednich”.

Na odcinku rolnictwa również, mimo zdrańskich prób zasiania niewiary wśród mało i średniolnych chłopów — tempo wzrostu i umacniania spółdzielczości wiejskiej nie osłabło, lecz przeciwnie znacznie wzrosło. „Polowa wszystkich gmin Republiki Czechosłowackiej ma dzisiaj spółdzielnie produkcyjne z zaoranyimi miedziami” — stwierdził prezydent Gottwald. Wiesz czechosłowacka zdecydowanie wkroczyła na tory gospodarki socjalistycznej, która przynosi dobrobyt masom pracującym wsi i miast.

Ojcowska opieka otaczał Gottwald ludzi pracy, dbał o rozwój ich poziomu materialnego i kulturalnego, rozwojowi gospodarstwu, wzrostowi dobrobytu towarzyszyły wspaniałe rozkwit kultury i oświaty jakiego nie znała Czechosłowacja rządzona przez burżuazję.

Pod kierownictwem Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowacji zacieśniła swe więzy z masami, wzmocniła sojusz robotniczo-chłopski, scementowała nierozzerwalną

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów

Na łamach dziennika „Rude Pravo”, organu centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, ukazał się artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów”.

Poniżej podajemy pełny tekst artykułu:

Cały naród polski łączy się z bratnimi narodami Czechosłowacji w głębokim smutku. Śmierć Klementa Gottwalda jest niepowetowaną i ciężką stratą całego obozu pokoju i socjalizmu. Przyszła ona niespodziewanie w chwili, gdy cała przodująca ludzkość boleśnie przeżywa rozstanie się z życiem Wielkiego Nauczyciela i Bojownika, Wodza mas pracujących całego świata, geniusza i przodownika epoki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Józefa Stalina.

Jeszcze czuje się w dłoni serdeczny, braterski, przeniknięty wspólnie odczuwanym bólem uścisk Klementa Gottwalda w Dornu Związków Zawodowych i pod Mauzoleum na Placu Czerwonym. Jeszcze zachowało się w oczach jego pełne smutku i haru spojrzenie w chwili, gdy żegnaliśmy wspólnie Tego, kogośmy najgoręcej kochali. Dlatego tak trudno oswoić się z myślą, że śmierć wydarła z naszych szeregów jednego z najwspanialszych uczniów i towarzyszy walki Stalina, jednego z chorążych Jego nieśmiertelnego sztandaru, pod którym kroczyli nieprzerwanie rosące wciąż miliony wielkiej proletariackiej armii komunistycznej.

Niewypowiedziane wielkie niezłomnie ugodziło w bratnie narody Czechosłowacji, które Klement Gottwald widział niezłomnie poprzez dziesiątki lat walki ciężkiej i trudnej — jako bezgranicznie wierny sprawie ich wolności, jako nieugięty ich przywódca w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, jako wielki budowniczy ich nowego państwa, opartego na trwałych, spiszonych podstawach demokracji ludowej i nierozdzielnej braterskiej sojuszu z narodami, które wyzwoliły się z jarzma kapitalizmu. Ale wielkość i nieśmiertelność zasługi Klementa Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na tym polega przede wszystkim, że narody te nie są już i nigdy nie będą osamotnione ani w swych uczuciach, ani w swych wysiłkach. Świadomość, że wielkie przeżycia i dzieje narodów Czechosłowacji są dziś już przeżyciami i dziejami potężnego międzynarodowego obozu, który jest nieziszczalnym i zwycięskim dziełem nieśmiertelnego geniusza stalinowskiego, jest czynnikiem krzepiącej uczucia, siły i woli narodów Czechosłowacji, a wraz z nimi wszystkich narodów obozu pokoju i socjalizmu.

Bezwrotnie przeminął czas niepewności losów dla narodów, które

Artykuł Bolesława Bieruta na łamach dziennika „Rude Pravo”

dzięki bohaterkiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, zdobyły na zawsze wolność i niezależność, utrwaliły władzę ludu pracującego i budują zwycięsko socjalizm w swoich krajach. Jakże zmieniło się współzycie i wzajemne stosunki między narodami Czechosłowacji i Polski od chwili, gdy nie rządzą już tymi krajami kapitaliści i obszarnicy. Pamiętamy okres między pierwszą i drugą wojną światową, kiedy to rządząca w obu krajach burżuazja kultywowała niezmiennie wzajemną niechęć i spory między sąsiadującymi z sobą i przeciw bliższym sobie narodami, złączonymi wspólnymi korzeniami i tradycjami kulturalnymi i historycznymi. Pamiętamy haniebny rok 1938, kiedy faszystowska klika, rządząca Polską, choć zniechęcona przez obrzydliwą większość narodu, nie zważała się na współzycie w napaści hitlerowskiej na Czechosłowację, pomagając — wbrew najwzrostniejszemu interesom narodów całej Europy — w ohydnej, ukartowanej wspólnie przez imperialistów niemieckich, angielskich, francuskich i działających za kulisami imperialistów amerykańskich, zbrodni monachijskiej. Ta zbrodnia monachijska przyspieszyła rozpętanie najkrwawszej pożogi w dziejach ludzkich, jaką była druga wojna światowa. Z odmetu tej wojny, z niewoli i zniszczeń, w które pogrążyła ona wiele narodów — wyzwolenie przyniosła bohaterka, ofiarna i zwycięska walka narodów radzieckich. Przewodził tej walce i temu ogólnoswiatowemu, historycznemu zwycięstwu Józef Stalin. Przewodnikiem w tej walce była bohaterka, zahartowana w niezliczonych bojach klasowych, bezgranicznie wierna międzynarodowej sprawie wyzwolenia proletariatu, niezłomna w służbie narodowi — partia komunistyczna, partia Lenina i Stalina, partia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pierwszych szeregach walczącej o wyzwolenie narodowe i społeczne kroczyli wszędzie komuniści, demaskując zdradę burżuazji lub jej niechęć i niezłomność do walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Burżuazja wówczas, tak samo jak dziś w wielu krajach kapitalistycznych, przejawiała gotowość wyrzeczenia się suwerenności i niepodległości własnego kraju w strachu przed tym, aby lud pracujący nie ujął w swe ręce władzę. Ale wszędzie tam, dokąd dotarła armia wyzwolenca i bratnia pomoc narodów radzieckich, lud pracujący pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych ujmował losy swego kraju we własne dłonie, utrwał swą władzę, budował nowe życie na nowych podstawach.

Wiemy dziś, jak niełatwa była ta walka, wiemy, jak wiele zawdzięczamy w tej walce o nowy, sprawiedliwy, socjalistyczny urząd społeczny bratniej pomocy narodów radzieckich, ile zawdzięczamy naukom wielkiego naszego Ojca i Nauczyciela, obrońcy i Przyjaciela wyzwolonych krajów demokracji ludowej, Towarzystwa Stalina.

Towarzysz Klement Gottwald, niezłomny rewolucjonista i najofiarniejszy patriota swego narodu, zahartowany od lat młodzieńczych w walkach klasowych i utalentowany przywódca Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego — był przez całe swe życie nieugiętym bojownikiem wielkiej idei socjalizmu. Znalśmy go wszyscy — starzy i młodzi współtowarzysze jego walki i pracy, pod wspólnymi sztandarami idei marksistowsko-leninowskich, znała go cała, walcząca pod tymi sztandarami polska i międzynarodowa klasa robotnicza, która dziś schyla nad jego trumną swoje bojowe sztandary i łączy swój głęboki żal z narodami Czechosłowacji.

Naród polski nigdy nie zapomni wielkich zasług i wysiłków towarzysza Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych bratnich narodów, w dziele pogłębienia ich przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dzięki tym wysiłkom narody Czechosłowacji i Polski kroczą dziś wspólną i niezawodną drogą braterskiego współdziałania w pomnażaniu sił wytwórczych, w podnoszeniu na coraz wyższy poziom zdobyczy gospodarczych i kulturalnych, w umacnianiu państwa jako niezłomnej podstawy obronności każdego kraju przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Jesteśmy dziś nawzajem jak najżywniej zainteresowani w jak największym rozszerzeniu i pogłębieniu tego współdziałania i naszej przyjaźni, która łączy nas wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i innymi krajami, wyzwolonymi z państwa kapitalizmu — w jeden potężny i niepokonany oboz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przy bezpośrednim współdziałaniu towarzysza Gottwalda, dzięki jego aktywnej inicjatywie, pod jego mądrym kierownictwem rozwinęły się już od chwili wyzwolenia nowe stosunki wzajemne między naszymi narodami, których korzyści i znaczenie dla obu naszych krajów stają się z każdym rokiem coraz bardziej cenne i trwałe. Naszym zadaniem jest i będzie dalsze, nieustanne pogłębienie tych braterskich stosunków, jako wspólnego i niewyczerpanego źródła wzrostu naszych sił, jako czyn-

nika utrwalającego i przyspieszającego budownictwo socjalistyczne w naszych krajach.

Podstawą naszych stosunków sąsiadzkich jest układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską zawarty w dniu 10 marca 1947 r., a podpisany osobście przez towarzysza Gottwalda. Olbrzymie znaczenie dla obu krajów ma rozwijająca się wciąż wymiana handlowa oraz współpraca naukowo-techniczna, wzajemna pomoc i współpraca gospodarcza w wielu najróżnorodniejszych dziedzinach. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najbardziej wszechstronne rozwijanie i pogłębienie tych stosunków, kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina — twórcy braterskiej przyjaźni między wolnymi narodami.

W dniu podpisania układu o przyjaźni i współpracy w 1947 r. towarzysz Gottwald powiedział:

„Wierzę, że sojusz nasz w przyszłości będzie się stale wzmacniał i pogłębiał, że szybko będą się rozwijały nasze stosunki gospodarcze i kulturalne oraz, że między narodami naszymi nastąpi zbliżenie większe niż kiedykolwiek dotąd w historii”.

Od tej chwili upłynęło 6 lat, a wagę i aktualne znaczenie tych słów towarzysza Gottwalda potwierdziło w pełni życie. Czyż nasze dzisiejsze, oparte na przyjaźni i braterskiej współpracy, stosunki międzynarodowe nie są stokroć lepsze, pewniejsze, trwalsze i szlachetniejsze od dawnych stosunków pod panowaniem kapitalistów i obszarników od skrycie podsyconych przez burżuazję niechęci, obłudy, nieufności lub zdrady i niespodziewanego ciosu w chwili przełomowej?

Nową historię i nowe stosunki tworzą dziś nasze narody, które stały się nowymi narodami — narodami zjednoczonymi wewnątrz, jak nigdy przedtem, narodami, których zdobycze gospodarcze i kulturalne rosną i rosnać będą nieprzerwanie, narodami, których żadna wroga siła nie jest w stanie zepchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego. Po drodze tej wytkniętej przez wielkie idee i wskazania Józefa Stalina prowadził niezłomnie, wytrwale i zdecydowanie narody Czechosłowacji Klement Gottwald. Pamięć o jego świetlanej i drogłej nam wszystkim postaci będzie nam towarzyszyć w dalszej naszej pracy i walce o urzeczywistnienie, o całkowite zwycięstwo nieśmiertelnego dzieła Wielkiego Wodza i Nauczyciela wszystkich narodów, Józefa Stalina.

Daremnie ludzka się imperialiści i ich agentury, licząc na zamieszczenie w naszych szeregach. Daremne są ich podłe rachuby na osłabienie międzynarodowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zewrzymy nasze szeregi, jeszcze ofiarniej, aktywniej walczyć będziemy o umacnianie naszych sił, naszych państw, naszych kierownictw, naszych partii, a wraz z tym naszą przyjaźni, ufności i pomocy wzajemnej i braterskiego współdziałania wolnych narodów, budujących nowe życie.

Narody nasze miłują pokój i nie-nawidzą wojny. Narody nasze wspaniale swe siły skupiają na budownictwie ustroju społecznego, całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Budujemy nasze nowe życie społeczne w oparciu o pomoc wzajemną i przyjaźń między narodami, które łączy wspólna idea — idea braterstwa ludów, budujących socjalizm i komunizm. Nie chcemy nikomu narzucać swych dążeń, ani drogi, po której kroczymy. Fragniemy współpracy pokojowej ze wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju. Ale nikomu także nie pozwolimy zepchnąć nas siłą z drogi, po której kroczymy i będziemy iść wciąż naprzód zgodnie z wolą mas pracujących, zgodnie z wolą naszych niezależnych i suwerennych narodów.

Dobro narodu, nieustanny wzrost jego sił, jego dobrobytu i kultury, obrona jego wolności i niepodległości, obrona pokoju — oto jest nasze prawo najwyższe.

Zegnając na zawsze wielkiego bojownika o dobro narodów Czechosłowacji i o zwycięstwo idei wyzwolenia ludu pracującego na całym świecie, czcić będziemy wielkość świetlaną pamięć Klementa Gottwalda, umacniać będziemy przyjaźń i braterstwo naszych wolnych narodów.

Pokolenie Gottwaldowców

(Dokończenie ze str. 1)

Jedność narodów czeskiego i słowackiego, umocnienia siły obronnej kraju. W niezachwianym braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w serdecznej więzi z wszystkimi krajami budującymi socjalizm, w międzynarodowej przyjaźni z wszystkimi narodami walczącymi o pokój i wolność przeciw imperialistycznym podżegaczom, Czechosłowacka Republika Ludowa stała się potężnym ogniwem w obozie demokracji i socjalizmu.

Klement Gottwald na kilka dni przed śmiercią telegrafował do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji rocznicy układu polsko-czechosłowackiego: „Stale rosła i pogłębiała się współpraca naszych narodów, ich jedność i zespolenie się wokół potężnego Związku Radzieckiego, ich wierność wskazaniam Wielkiego Stalina — to trwałe fundamenty, na których lud obu naszych krajów opiera budownictwo socjalizmu i walkę o pokój”.

W komunikacie o śmierci Klementa Gottwalda, wydanym przez KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji czytamy:

„Nazwaliśmy nasz pierwszy plan pięcioletni gottwaldowski pięcioletni, wytyczyliśmy wszystkie siły, by wykonać ją tak, jak On tego chciał, wytyczyliśmy wszystkie siły dla budowania socjalizmu w naszej ojczyźnie”.

Wierny uczeń Lenina i Stalina Klement Gottwald uczył naród czechosłowacki budować nowy ustrój. Życie jego i praca stanowią gwiazdę przewodnią dla mas pracujących Czechosłowacji, są pięknym przykładem dla wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp. Z żalem i bólem żegnamy odchodzącego na wieczny spoczynek, ale wiemy, że u Jego trumny spotykamy wiernych przyjaciół i towarzyszy dalszej wspólnej walki o socjalizm i pokój bojowników wychowanych i zahartowanych przez zmarłego przywódcę w stalinowskiej szkole walki, dzielne pokolenie gottwaldowców.

D. RAJGRODZKA

Walka będzie trwała

Artykuł P. Robesona w „Prawdzie”

kroczył drogą wiodącą do socjalizmu i do niebywałego rozkwitu — był nie do poznania.

Na zachodzie — w Anglii, Belgii, Francji, Portugalii i Holandii uważa się mieszkańców Afryki i Hindusów, a także mieszkańców wielu krajów azjatyckich za ludy do tego stopnia zacofane, że muszą rzekomo upłynąć całe stulecie zanim ludy te będą mogły stać się członkami współczesnego społeczeństwa. A jednocześnie w Związku Radzieckim Jakuci, Kirgizi, Uzbeki i przedstawiciele innych narodów cieszyli się od samego początku największym szacunkiem. Kraj Socjalizmu umożliwił im niezwykle szybki postęp. Nie było żadnych gotosłownych obietnic, podobnych do tych, jakie otrzymują Murzyni w Stanach Zjednoczonych: — były czyny, takie jak przekształcenie Pustyni Uzbekkiej w kwitnące pola bawełny.

Obecnie na Dalekim Wschodzie, w Azji południowo-wschodniej, w Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce setki milionów ludzi jęczących pod jarzmem kolonizatorów powstała do walki o wolność. Z jaką odwagą, ofiarnością i energią ludy te walczą o wolność!

Występują przeciwko nim zjednoczone siły „Zachodu”, a na czele tych

sił stoją łaknący zysków, chciwi i marzący o nowej wojnie amerykańscy magnaci przemysłowi i finansowi. Zaślepia ich złudzenie, że żyjemy obecnie w „stuleciu amerykańskim”, i dlatego nie mogą zrozumieć, że cywilizacja przesła obok nich, że słońce świeci dziś jasno na Wschodzie.

Ludzie pracy krajów kolonialnych zwracają dziś swe spojrzenia ku Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich. Zdają oni sobie sprawę, że pod kierownictwem Wielkiego Stalina miliony takich samych jak on ludzi zbudowały nowe życie.

Widzą oni, że pod kierownictwem Mao Tse-tunga Nowe Chiny, idąc za przykładem Związku Radzieckiego, mobilizują swe potężne siły do budowy nowego, wspaniałego, socjalistycznego życia. Widzą oni, że narody szeregu krajów Europy, które do niedawna były półkoloniami, dziś zbudowały ustrój ludowo-demokratyczny. Narody te same decydują o swym losie i zawdzięczają wszystko genialnemu teoretycznemu i praktycznemu kierownictwu swego Wielkiego Przyjaciela — Józefa Stalina. Będą one zawsze tak samo jak wszystkie inne narody — z wdzięcznością, miłością i czcią wspominać imię Stalina.

Wpływ Stalina na wszystkie dziedziny życia jest wyjątkowo głęboki. Jego wkład do nauki współczesnej, poczynając od jego pierwszych prac i kończąc na ostatnim przemówieniu, jest nieoceniony. Marks, Engels, Lenin i Stalin są twórcami wspaniałej teraźniejszości i przyszłości ludzkości. Stalin, dzięki swemu humanizmowi i swemu geniuszowi, pozostawił nam przegobłą spuściznę. Stalin określił charakter i kierunek naszej obecnej i przyszłej walki — i to jest najważniejsze. Wskazał on drogę wiodącą do pokoju, do pokojowego współistnienia, do współpracy państw i narodów, do wzajemnej wymiany na polu nauki i kultury, drogę wiodącą do zlikwidowania wojny i zniszczeń. Z jaką cierpliwością i wytrwalością, z jaką dobrocią i mądrością pracował Stalin dla sprawy pokoju, dla dobra mas pracujących!

Stalin odszedł i setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata pogrążone są w ból i żalobie. Lecz walka trwa — i Stalin wiedział, że będzie trwała!

Natchnieni jego szlachetnym przykładem, podnieśmy w górę głowy i wzmocmy walkę o pokój, o lepsze życie dla wszystkich.

Nasz postępowy poeta, Lewis Alief pisze o Stalinie: „Kochany Towarzyszu! Przysięgamy ci uroczystie, że walka będzie trwała! Spój spokojnie, Kochany Towarzyszu, podjęliśmy walkę i będziemy walczyć aż do zwycięstwa!”

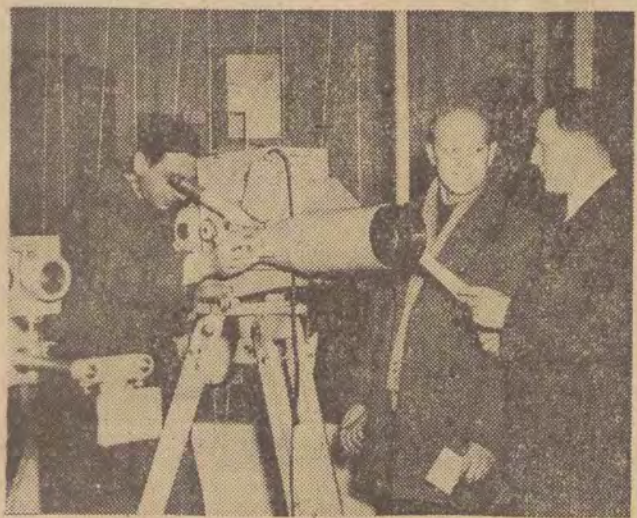
„Prawda” zamieszcza artykuł Paula Robesona pt. „Walka będzie trwała”.

Było to w roku 1937 — pisze m. in. Paul Robeson. — Robotnicy moskiewscy, przedstawiciele inteligencji i młodzieńcy oraz kolchoźnicy ze wsi podmoskiewskich czekali z niecierpliwością w Teatrze Wielkim na występ zespołu Uzbekkiego Teatru Narodowego. Nagle wszyscy obecni na widowni powstał i miejsc i w sali rozległy się huczne oklaski. W loży, uśmiechając się do widzów, stał Wielki Stalin. Nie zapomnę nigdy uczucia, jakie mnie ogarnęło. Patrzyłem z zachwytem na młodzieńca i pełnego dobroci człowieka, wodza mas pracujących całego świata, wodza Kraju Socjalizmu. Podniosłem w górę swego syna Paula aby mógł przyjrzeć się wodzowi mas pracujących całego świata i swemu wodzowi — gdyż mój mały Paul wstąpił był właśnie do szkoły w Kraju Rad.

Rozpoczęło się wspaniałe przedstawienie — pełne czaru i oryginalności tańce i pieśni ludowe Uzbekistanu.

Trudno było sobie uświadomić, że jeszcze niedawno naród uzbecki żył w niewoli półkolonialnej, że rząd carski dawał wszelkie przejawy jego kultury narodowej... Tu w Teatrze Wielkim podziwialiśmy wspaniałe rozkwit uzbeckiej kultury — narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Niedawno jeszcze naród uzbecki był narodem zacofanym. Obecnie naród ten, który przez 20 lat pod przewodnictwem Lenina i Stalina

Ciekawa wystawa w Berlinie



Instytut Mechaniki Optycznej i Precyzyjnej DLA (NRD) zorganizował ostatnio w więzówu Berolina w Berlinie wystawę urządzeń i aparatów produkcji przemysłu fotograficznego i kinematograficznego, przeznaczonej na eksport. Na zdjęciu: objaśnianie prac kamery produkcji Zakładów Zeissa. Fot. CAF

Piękna nagroda za osiągnięcia w pracy Najzdolniejsza młodzież z fabryk PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych postawi pierwszy krok na drodze do wyższego wykształcenia

Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w roku bieżącym rozpoczęły się prace nad werbunkiem kandydatów na U.S.P. W gmachu dyrekcji Studium przy ul. Worcella 6/8, w gabinecie dyrektora ob. Władysława Łaciaka rozmawiamy o Studium obecnym oraz o projektach rekrutacji.

Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze liczy w tej chwili około 530 słuchaczy, z podziałem na grupy: przyrodniczą, politechniczną i humanistyczną. Najwięcej osób znajduje się w grupie przyrodniczej. Za kilka miesięcy kadra absolwentów U.S.P. wstąpi na wyższe uczelnie. Na ich miejsce przybędą na Studium nowi słuchacze.

Werbunek młodzieży na Studium — mówi dyrektor — prowadzi przede wszystkim Związek Młodzieży Polskiej. W skład komisji kwalifikacyjnych wchodzi przedstawiciel organizacji politycznych i społecznych, z tym, że w skład komisji wojewódzkich wchodzi również dyrektor Studium.

Kandydaci na U.S.P. są typowani za aktywność w pracy zawodowej i społecznej (z warunkiem, że muszą mieć 7 klas szkoły powszechnej i ukończone 18 lat życia), gdyż nauka na Studium — to awans społeczny i nagroda. Słuchacze U.S.P. mają świetne warunki do nauki, otrzymują stałe stypendium, mają zapewnione całodzienne wyżywienie w stołówkach, mieszkają w najpiękniejszym Domu Akademickim w Polsce (przy ul. Bystrzyckiej).

Po egzaminie selekcyjnym słuchacze rozpoczynają I wrzesień naukę w zakresie szkoły średniej, która trwa dwa lata. Po każdym roku są egzaminy końcowe, a egzamin z drugiego roku uprawnia do wstąpienia na studia wyższe bez egzaminu wstępnego.

To wszystko jest wielkim bodźcem dla słuchaczy do wyteźnionej pracy nad zdobywaniem wiedzy i dlatego też wyniki ich nauki na Studium są naprawdę doskonałe. Absolwenci będą także dobrymi studentami. W br. rekrutacja młodzieży będzie odbywała się przede wszystkim w zakładach przemysłowych, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. W projekcie rekrutacji zgodnie z zapotrzebowaniem Planu Sześcioletniego największa liczba młodzieży przewidziana jest na kierunek politechniczny.

Rozmawiamy z jednym ze słuchaczy Studium — Bolesławem Kapitanem. Pochodzi z Lubelszczyzny, jest synem małego chłopca, a od 10-go roku życia jest sierotą. Na Studium skierowano go za dobrą pracę zawodową i społeczną. W br. kończy Studium i pragnie wraz z 17-oma swoimi kolegami wyjechać na studia do ZSRR. Trzeba zaznaczyć, że z około 530 słuchaczy Studium, grupa ta odznacza się najlepszymi wynikami w nauce, może więc śmiało marzyć o takim wyjeździe. W zakończeniu rozmowy Bolesław Kapitan stwierdza: „Będę szczęśliwy, jeśli będę mógł studiować w Kraju Socjalizmu, a zawdzięczam to Polsce Ludowej. Tylko dzięki Studium Przygotowawczemu mogę się dalej uczyć. Nauka na Studium, warunki materialne i stosunek profesorów sprawia, że tak jak i wszyscy słuchacze widzę przed sobą jasny cel i dążę do niego wytrwale. Pragnieniem moim jest odwdziżyć się naszemu

Szkolnictwo radzieckie przygotowuje się do realizacji wielkich zadań

wytyczonych przez XIX Zjazd KPZR

Pracownicy szkolnictwa radzieckiego przygotowują się do realizacji zadań postawionych przez XIX Zjazd KPZR — zakończył do 1955 r. przejścia od 7-letniego nauczania do powszechnego nauczania średniego (10-letniego) w stolicach republik związkowych, w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych ZSRR.

Do 1956 r. liczba absolwentów szkół średnich wzrosła w miastach przeszło 4-krotnie, a we wsiach — 5-krotnie.

We wszystkich republikach radzieckich wyznaczano miejscowości, w których w pierwszym rzędzie realizowane będzie przejście do powszechnego nauczania średniego. Ponad 120 nowych szkół — 10-latek otwartych zostanie w ciągu pięciolatki w wielkich ośrodkach przemysłowych Federacji Rosyjskiej. Około 40 szkół — 7-latek Moskwy, Leningradu, Sankt Petersburga, Swierdłowska i Rostowa rozpocznie jesienią br. nowy rok szkolny już jako pełne 10-klasowe szkoły średnie.

Wraz z rozwojem szkolnictwa wzrasta ilość nowych gmachów szkolnych. W okresie bieżącego pięcioletnia budownictwo szkół miejskich i wiejskich zgodnie z dyrektywami XIX Zjazdu wzrosło w przybliżeniu o 70 proc. w porównaniu z ubiegłym pięcioletniem. Samo tylko ministerstwo szkolnictwa RFSRR zbuduje 800 szkół. Dziesiątki szkół zbudowanych zostanie w Kazachstanie, Azerbejdżanie, w Karelo-Fińskiej SRR i innych republikach radzieckich.

Przed siewami wiosennymi



W tegorocznych siewach wiosennych rolnicy będą wprowadzać nowoczesne metody agrotechniczne, z których na czoło wysuwają się łatwe do wprowadzenia i dające duże korzyści: siew krzyżowy i granulowanie nawozów, przede wszystkim superfosfatu i wysiew tego nawozu wraz z nasionami. Granulowanie superfosfatu daje oszczędności w użyciu nawozu i znaczne zwiększenie plonów. Na zdjęciu: członek spółdzielni produkcyjnej Szczawienko, pow. Wałbrzych, Samuel Szancer przygotowuje superfosfat do granulacji.

CAF — fot. Pleńkowski

Nieodparta prawda

Odwiedziny u Turajczyków w Karszewie długo pozostaną mi w pamięci. W jednej z izb, służącej za kuchnię i jadalnię, pełnej marcowego słońca, u kolan 64-letniej babci Stanisławy Szumigaj rozlegał się sześciotki szczypliwie dziewczynki i puciułowatego chłopczyka. W korycie fajki tustymy nóżkami i bawił się smoczkami najmłodszy członek rodziny.

Irena Turajczykowa krzątała się przy zwykłych zajęciach gospodarskich. W chwili zawiązywania się rozmowy nadjechał na rowerze jej mąż Stanisław.

Rozmowna babcia mówiła właśnie:

— Zięć wiele przyczynił się do założenia w naszej gromadzie spółdzielni produkcyjnej. Przez trzy tygodnie był w czerwcu łonkiego roku w Związku Radzieckim, wiele tam widział wspaniałych rzeczy i w miastach, i w kolchozach. Opowiadał nam, opowiadał ludziom... Pytał, dowiadywał się... A w grudniu to ja pejechałam z wycieczką do spółdzielni produkcyjnych w woj. szczecińskim. Z naszej gromady i z Kików było po dwie do dwadzieścia osób. Warto było pojechać...

W przerwie, gdy babcia ziała się karmieniem wnuczków, zabrał głos Stanisław Turajczyk:

— Widziałem Moskwe, wielką i wspaniałą. W zachwyli mnie wprawiały olbrzymie gmachy-wieżowce i olśniewające stacje kolei podziemnych. Wrzuciłam do łez widok Mauzoleum, w którym spoczywa snem wiecznym wódz Rewolucji Październikowej Włodzimierz Lenin, oraz widok Kremla, w którym mieszkał i pracował Józef Stalin.

Turajczyk mówił wolno, uśmiechnięty. Babcia głęboko westchnęła:

— Nie ma niestety już Józefa Stalina wśród nas żywych. Po trudach życia spoczął u boku Lenina... Żal... żal...

— Wielki żal... Jakżeż głęboko musi być odczuć Jego zgon narody radzieckie!... Pa miętam, czy to w Moskwie, czy w Weroniezu, czy w sowchozach i kolchozach, wszędzie na ustach było Jego imię, wszędzie otaczała Go ta sama wielka miłość...

Babcia zaczęła opowiadać o zamożności spółdzielców w zminie Bania pod Szczecinem.

— Mówię panu — zwracała się niby do mnie — że teraz im dopiero żyć. Ja nie zawsze wierze komuś na gębę. Ano mówi mi jedna z kobiet, żona któregoś ze spółdzielców o swoich i męża dohodach. Więc ja się wpra-

szam do niej z odwiedzinami. Czemu nie, powiada, proszę bardzo. I naocześnie się przekonałam, że nie ze wszystkim się przedem pochwalila. W zagrodzie bowiem i piękne dwie krowy, i prosiaki, i owoce, drobiu że trudno policzyć. W komorze wędzonka i mięsivo peklowane. W spichrzu wory z mąką i różnym ziarnem. W piwnicy ziemniaki, jarzyny, owoce, miód...

Długo byłaby opowiadała babcia o tym, co widziała w zespołowych gospodarstwach na Ziemiach Zachodnich, ale Turajczyk, któremu wyraźnie się spieszyło do wyjazdu w drogę, zwrócił się do mnie z pytaniem:

— Czym mogę jeszcze służyć, bo sąsiad czeka?

— Chodzi mi o ostatnie wiadomości z waszej spółdzielni, która — jak mi wiadomo — powstała w przeddzień Powiatowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

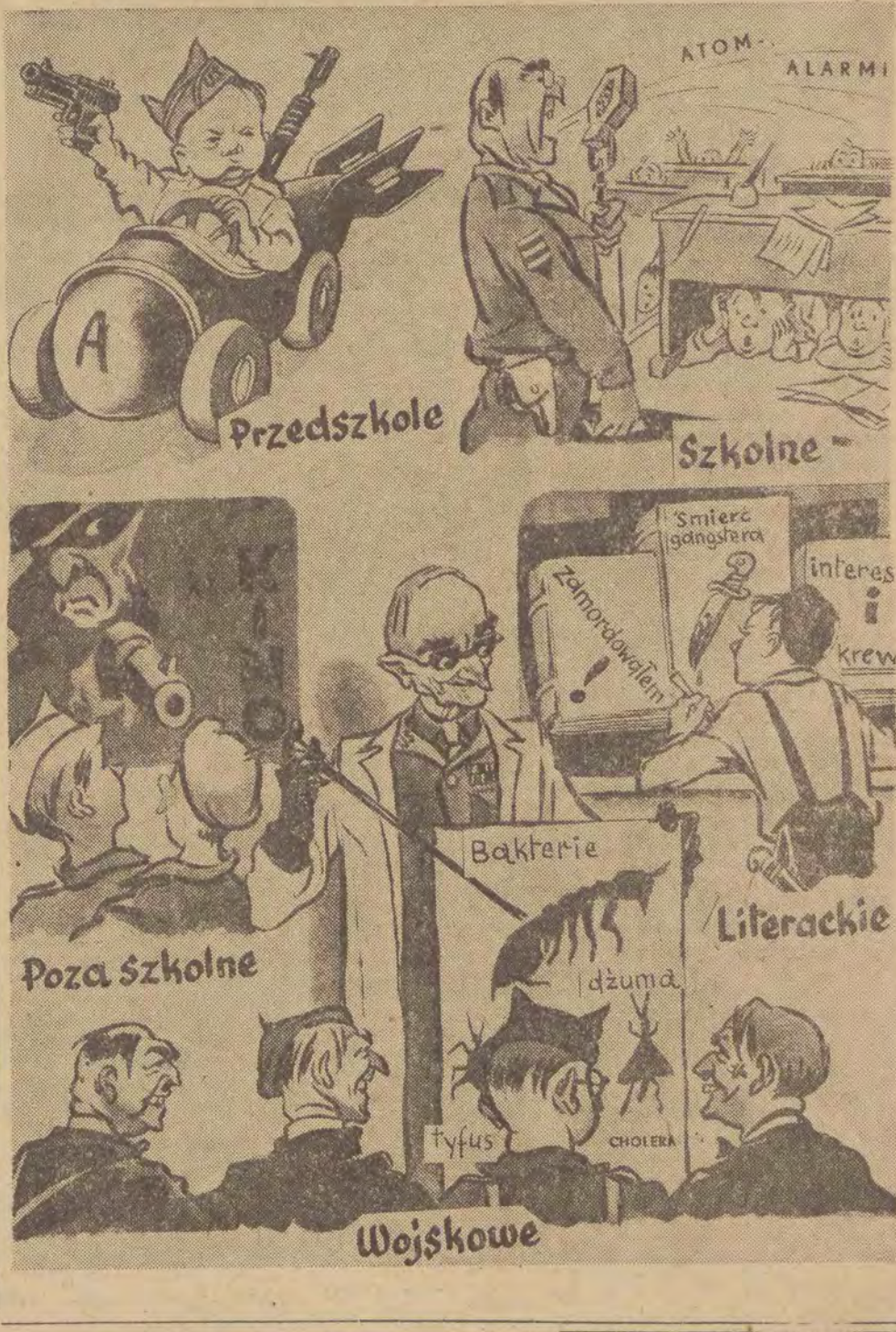
— Stawiamy dopiero pierwszy krok. Jest nas 13 członków. Na 86 ha będziemy gospodarować według statutu typu I-b, a na resztówce, przejętej od GS wraz z zabudowaniami i inwentarzem, poprowadzimy zespołowa hodowle, sadownictwo, ogrodnictwo i pszczelarstwo. Obecnie najważniejszą dla nas sprawą to zdobycie paszy. Mamy bowiem do karmienia 6 sztuk bydła, 1 konia i 24 warchlaki.

Członkowie chętnie by wnieśli wkłady sruły, siano, ziemniaków i słomy, lecz sami borykają się z trudnością paszowymi i z niecierpliwością wyglądają wiosny. Trawy i zielonki dla bydła zagrodowego. Mamy jednak nadzieję, że nasi opiekunowie z powiatu i województwa pomogą nam tę trudność rozwiązać.

I jeszcze jedną bardzo ważną wiadomość chcę zakomunikować. Oto w naszej okolicy w ciągu ostatnich dni, dni smutku i żałoby po śmierci Towarzysza Stalina, znacznie pogłębiła się przyjaźń polsko-radziecka, wzrosła świadomość polityczna i wzrosło zaufanie do naszej partii. Kilka dni temu do naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej wpłynęły 4 podania przodujących chłopów o przyjęcie do PZPR. Wczoraj prosili o przyjęcie członkowie spółdzielni produkcyjnej Józef Pyra, Mieczysław Kowalski, Tedeusz Nestorowicz i Józef Książczyk.

— Tak, tak — rzekła Stanisława Szumigaj — w radio mówią i w gazetach czytalam, że nauka Stalina żyje i zwycięża. Na każdym kroku widać, że to święta prawda. (CM)

Wychowanie po amerykańsku



Nad czym pracują filmowcy łódzcy

- Wkrótce premiera filmu o gen. Świerczewskim
- Rozpoczęły się zdjęcia do „Piątki z ulicy Barskiej”
- Wersja filmowa „Pamiętki z celulozy”

Najbliższym nowym polskim filmem, który ujrzymy na naszych ekranach, będzie dawno już i z żywym zainteresowaniem oczekiwany przez wszystkich wielki, historyczny film o bohaterze naszego narodu — generale Karolu Walterze Świerczewskim.

Realizacja tego 2-częściowego filmu pt. „Zołnierz zwycięstwa”, który reżyseruje laureatka Międzynarodowej Nagrody Pokoju i twórczyni „Ostatniego etapu”, Wanda Jakubowska — dobiega już końca. Premiera tego filmu należy oczekiwać już w przyszłym miesiącu.

Poza tym z filmów, których produkcję rozpoczęto jeszcze w r. ub., na ukończeniu są już „Przygoda na Mariensztacie” (reż. Leonard Buczkowski) i „Sprawa do załatwienia” (prowizoryczny tytuł tej komedii filmowej brzmiał „Jeden dzień w Warszawie”). Reżyserują ją Jan Rybkowski i Jan Feltke.

W pierwszych miesiącach br. w łódzkim atelier przystąpiono już do „kręcenia” nowego filmu według znanej i

go „Piątki z ulicy Barskiej”. Będzie to film kolorowy. Reżyseria jego rozpoczęła w rękach twórcy „Młodości Chopina” — Aleksandra Forda, zdjęciami kieruje znany operator czeski — Jarosław Tuzar. W filmie tym główną rolę kobiecą powierzono — Aleksandrze Śląskiej. Pewne fragmenty filmu wymagają nakręcenia zdjęć na tle ruin zniszczonej i spalonej Warszawy. I charakterystyczne jest dla roz-

machu i tempa odbudowy naszej stolicy, że realizatorzy nie znaleźli już w Warszawie takich ruin. Natomiast „rołę” ich odegrają ruiny Głogowa, dokąd w maju uda się cała ekipa realizatorska na zdjęcia plenerowe.

Dругim wybitnym polskim utworem literackim ostatniej doby, który do czeka się swej wersji filmowej, jest ciesząca się ogromną poczytnością i również odznaczona Państwową Nagrodą Literacką powieść Igora Newerly „Pamiętki z Celulozy”. Reżyserię tego filmu powierzono Jerzemu Kawalerowiczowi, twórcy filmu „Gromada”. Współ z autorem „Pamiętki z Celulozy” dokonał on przeróbki powieści na scenariusz. Szereg zdjęć plenerowych do tego filmu nakręconych zostanie we Włocławku, głównym terenie fabuły powieści. Ze względu na to, że film będzie składał się z 2 serii, najprawdopodobniej produkcja jego ukończona zostanie dopiero w roku przyszłym.

W tym pobieżnym przeglądzie filmów, które zamierza w tym roku zrealizować łódzkie atelier, ciekawą niewątpliwie pozycją jest także barwny film „Bojowe zadanie” według scenariusza Jana Rojewskiego. Będzie to film o tematyce społecznej, poruszający m. in. zagadnienie czujności klasowej wobec prób sabotażu gospodarczego ze strony agentów imperializmu. (zn)



Na zdjęciu — jedna ze scen nowego, polskiego historycznego filmu „Zołnierz zwycięstwa”. Role główne grają: Józef Wyszomirski, odtwórca postaci gen. Waltera Świerczewskiego i Barbara Drapińska.

„Miesiąc kin” w Łodzi

- Atrakcyjne imprezy — Konkursy
- Wystawa historii filmu — Walka ze spekulacją biletami

Jak już donosiliśmy w „Dzienniku Łódzkim” miesiąc kwiecień — jako „Miesiąc kin” — obfitować będzie zarówno w Łodzi jak i w całym kraju w najprzeróżniejsze i liczne atrakcyjne imprezy, popularyzujące rozwój i osiągnięcia postępowej kultury filmowej, tak rodzimej jak i obcej.

Do naszych obszernych informacji o tej wielkiej imprezie należy tylko dodać kilka informacji uzupełniających o programie „Miesiąca” na terenie Łodzi. Otóż Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przygotowuje liczne konkursy filmowe dla widzów, wycieczki do kin, spotkania ze znanymi realizatorami i aktorami filmowymi, projekcje filmów na wolnym powietrzu, odczyty i dyskusje na scenach filmowych itp. Ponadto OZK w Łodzi projektuje zorganizowanie w pawilonie Ośrodka Propagandy Sztuki wielkiej wystawy historii filmu.

W okresie „Miesiąca” pracownicy kin łódzkich wzmogą walkę o podniesienie jakości usług, podniesienie estetyki i czystości kin itp. W „Miesiącu” podjęta zostanie także energiczna akcja społeczna, zmierzająca do likwidacji objawów chuligaństwa i biletowej spekulacji w kinach łódzkich. (zn)

Rozśpiewane województwo

- Masowe imprezy artystyczne harcerzy
- Tylko z jednego powiatu
- 2.000 dzieci

Harcerze, uczęszczający do szkół podstawowych przygotowujący się przez wiele miesięcy bardzo starannie do występów publicznych, które odbędą się w ramach ogólnopolskiego festiwalu. Uczono się ról i tańca nie tylko w szkołach wielkich miast. Próby odbywały się również w świetlicach szkół gminnych i powiatowych.

W końcu marca harcerskie zespoły artystyczne przystąpią do współzawodnictwa. Najpierw stana zespoły gminne do eliminacji powiatowych. Najlepsze z nich zakwalifikują się do eliminacji wojewódzkich. Dalszy cel, to utworzenie sobie drogi do występu w imprezie central-

nej ogólnopolskiego festiwalu harcerskiego, który odbędzie się w Warszawie w końcu lipca.

Deklamacje, śpiew, montaż poetycki, tańce i krótkie widowiska kukielkowe — oto program, który przygotowują nam najmłodsi harcerze.

Do łódzkiego Zarządu Wojewódzkiego ZMP wpływają już zgłoszenia. Jak dotąd pod względem ilości prym dzierży Piotrków, gdyż z tego powiatu zgłoszono do festiwalu ponad 2.000 dzieci.

W miesiącu czerwcu Zarząd Wojewódzki ZMP zamierza zorganizować w Tomaszowie dużą imprezę, w której wystąpią harcerskie zespoły, wyróżnione we współzawodnictwie wojewódzkim. (f)

Pekińczyk i pieniądze do odebrania

Przekazywane nam przez Miejski Ośrodek Informacji wiadomości świadczą o tym że albo łodzianie-właściciele psów zaniedbują swe czworonogi, albo też psy stają się coraz bardziej samodzielne MOI (Piotrkowska 104a) otrzymuje bowiem stale „w depozyt” znalezione psy. W tej chwili na odebranie czekają doberman, gryfon, pekińczyk i owczarek alaski.

Poza tym, jak zwykle, w MOI czekają roztargnionych łodzian znalezione parasolki, teczki, portmonetki i portfele z pieniędzmi, rękawiczki i... kalosz z prawej nogi. (w)

Odpowiedzi REDAKCJI

„Stały Czytelnik”. — W liście swym pisał Pan o k'osku „Ruch” u zbiegu ulic Przejazd i Wysłokie, który codziennie był zamknięty w godz. od 12 do 13. Na skutek naszej interwencji w PPK „Ruch”, sprzedawcy została wypowiedziana umowa za nieodpowiedzialność się obowiązującym przepisom.

M. Ostrowski. — Interweniujemy ponownie w Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, Zarząd Przemysłowców w Warszawie. G. Jarek. — Interweniujemy o wyniki interwencji powiadomimy listownie.

Szkodnicy handlu uspołecznionego staną przed Komisją do Walki ze Spekulacją

- Kreton pod ladą
- „Marża zarobkowa” pani Zosi
- Brak w sklepie, a leży w magazynie

Po styczniowej uchwale rządu poprawiło się znacznie zaopatrzenie sklepów tekstylnych we wszelkiego rodzaju chodliwe i poszukiwane materiały.

Zdarzają się jeszcze jednak wypadki, nawet w sklepach uspołecznionych, że niektórzy kierownicy i ekspedientki ukrywają przed kupującymi pewne asortymenty poszukiwanych artykułów i dlatego Państwowa Inspekcja Handlowa zmuszona była ostatnio spisać kilka protokołów karnych.

W sklepie włókienniczym MHD nr 323 przy ul. Więckowskiego 7, kierownik Tadeusz Dylus, ukrył w magazynie 200 m bardzo chodliwego kretonu i nie sprzedał go nikomu, mimo że codziennie klienty pytali o ten materiał. Tłumaczył się wykrętnie, twierdził, że w chwili dostarczenia kretonu miał w sklepie na półkach dosyć innego towaru.

W stoisku MHD nr 1012 w Hali Targowej przy ul. Ogrodowej 4, można nabywać „sztywnik” (dodatki krawieckie). Jednak sprzedawczyni

Zofia Nowakowska, nie wszystkim klientom sztywne ten sprzedaje. Gdy jedyna z kupujących kategorycznie zażądała sprzedaży tego towaru, nie przyjmując do wiadomości oświadczenia Nowakowskiej, że go w sklepie nie ma — otrzymała wreszcie, ale po 11,40 za metr zamiast po 8,50. Kontrola wykazała, że pod ladą ukryte było aż 100 m tego poszukiwanego dodatku krawieckiego.

Wiele osób poszukuje kocy — kilimy w cenie 93 zł za sztukę. W sklepie ZSS nr 2 z artykułami przemysłowymi przy ul. Zielonej 25, kontrola wykazała, że mimo iż klientom oświadczone, że koców brak, leżą one w magazynie. Równocześnie inspektor PIH zauważył ukryte pod ladą 4 metry kretonu (którego też nie sprzedawano). Ekspedientka tłumaczyła się, że kreton ten odczyła dla siebie, jednak nie miała chwilowo pieniędzy by uregulować należność. Wszystkie powyższe sprawy rozpatrzone zostaną przez Komisję do Walki ze Spekulacją. S.

Jak Cezar panowała Cezaria w „Turystycznej”

Ob. Cezaria Kulesza jest kierowniczką Baru „Turystycznej” przy ul. Sienkiewicza 22 i mieszka w tym samym domu. Od dłuższego czasu zaobserwowano, że w prywatnym mieszkaniu pani kierowniczki odbywają się częste libacje, hulanki i pijatki przy czym zaopatrzenie prowiantowe tych uczt odbywało się zazwyczaj właśnie z magazynu i bufetu baru, którym gościnnie gospodni kieruje. Chcąc utrwalić obywatelski sposób w gościnach wieczornych, ob. Kulesza nie zdawała codziennie, wbrew obowiązującym przepisom, kluczy do magazynu i zakładu gastronomicznego na „punkt kluczkowy”.

Na tym jednak nie koniec. Ob. Kulesza uważała, że węgłi dostarczony przez ŁZG do kuchni restauracji „Turystycznej” jest również jej własnością, bo paliła nim w piecach własnego mieszkania. Personalowi restauracji zlecała sprzątanie mieszkania, przygotowywanie posiłków dla siebie itp.

Ob. Cezaria Kulesza została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, zaś akta sprawy przesłano do rozpatrzenia prokuraturze. (s)

Sprawdzić tabele wygranych przed trzecim losowaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich

Już niedługo, bo 1 kwietnia br. rozpocznie się trzecie publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Tymczasem w łódzkiej PKO w depozycie znajduje się jeszcze bardzo dużo nieopłaconych obligacji. Subskrybenci, których obligacje zostały złożone przez zakłady pracy do depozytu w Powiatowej Kasie Oszczędności, winni je jak najszybciej podjąć. Powinni również sprawdzić w tabelach wygranych czy obligacje nie zostały już wylosowane w poprzednich losowaniach.

Tabele znajdują się zarówno w PKO, jak i w zakładach pracy. Wystarczy pójść do okienka nr 4 PKO przy Al. Kościuszki 15, a urzędnik sam sprawdzi czy przedłożone obligacje zostały wylosowane. Przy tym samym okienku podajemy się do złożone w depozycie obligacje oraz dokonuje konwersji obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju (Konwersja przerwana będzie na okres losowania począwszy od dnia 31

marca, a wznowienie jej nastąpi natychmiast po ukazaniu się w przedwzrostowej tabeli 3 losowania Narodowej Pożyczki). Posiadacze obligacji PPOK winni we własnym interesie dokonać konwersji jeszcze w marcu, gdyż to da im możliwość uczestniczenia w 3 losowaniu NRPSP. Wypłaty wylosowanych obligacji odbywają się w PKO przy okienku nr 15. (k)

Jelenie i muffony w górach Świętokrzyskich

W celu zagospodarowania odłogów łowieckich w centralnych województwach Polski, Związek Łowiecki przeprowadza odłów jelenia typu górskiego oraz muffonów w Karlikonozach.

Jesienią ubiegłego roku wyprodukowano w Górach Świętokrzyskich pierwszą partię — 11 jeleni oraz 3 muffony, które doskonale zaaklimatyzowały się w nowych warunkach i bez strat przetrzymały tegoroczną, śnieżną zimę.



Przodującym oddziałem Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych jest odwieńnia, która od wielu miesięcy wykonuje plany produkcyjne w 150 proc., a w styczniu nawet w 200 proc. Jednym z najlepszych formaczy jest Stefan Wypych, który za swą sumienną pracę został odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. W dniu 31 grudnia 1952 r. zameldował o wykonaniu zadań Planu 6-letniego w 122 proc. Przyczyną jego sukcesów jest rytmiczność w pracy — wykonywanie planów dziennych przedkładnie w 320 proc. Na zdjęciu: Stefan Wypych przy pracy. (CAF)

„Jubileuszowy” wniosek racjonalizatorów TZWS

- Tarcza zabezpieczająca wzrok
- Oszczędność dzięki szklanym haczykom

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych posiada wielu uzdolnionych racjonalizatorów.

O pracy ich może świadczyć fakt, że w ciągu dwóch miesięcy do klubu zdążył wpłynąć już „jubileuszowy” (100-ty) wniosek.

Oto kilka spośród nich: „W kotłowni między kotłami są wąskie przejścia. Gdy przechodzi dany kocioł czyścić, czy reperować — to ciężko musieli stawić odpowiednie rusztowania, które po dokonaniu potrzebnych prac rozbiernano.

Sprawą tą zainteresował się ślusarz brygadzysta Stefan Stołarski i robotnik Kazimierz Węgliński, którzy opracowali projekt ruchomego, żelaznego rusztowania. Ciekawego udoskonalenia z

dziedziny BHP na terenie TZWS dokonał zespół racjonalizatorów skupiający Lucjana Gasyna — mistrza tokarskiego, Józefa Kudlińskiego — technika normowania i Czesława Urbańczyka — elektromontera.

Polega ono na wmontowaniu odpowiedniej tarczy w szlif fierek, co zabezpiecza wzrok pracującego przy niej tokarza.

Bardzo celowy wniosek złożył też Władysław Pawelkiewicz, który zaproponował zmianę haczyków szklanych przy przewijarkach kordowych na haczyki porcelanowe. Zastosowanie tego pomysłu porwała uchronić 30 kg jedwabiu dziennie od zepsucia.

Wniosek Władysława Pawelkiewicza w stosunku rocznym da zakładom ponad 100 tys. zł. oszczędności. R. Włodarczyk.

Zniżka cen na targowiskach łódzkich trwa

— Duży dowóz drobiu, nabiału, jaj i warzyw — Poziom cen potwierdza słusność uchwały z dnia 3. I. 1953 r.

W ub. wtorek dopisał w pełni dowóz na łódzkie targowiska nabiału, drobiu i warzyw przez okolicznych chłopów. Zniżenie cen państwowych na jaja spowodowało, że chłopki żądały także niższej ceny. Mendel jaj można było nabyć w cenie od 19 do 21 zł.

W ub. wtorek dopisał w pełni dowóz na łódzkie targowiska nabiału, drobiu i warzyw przez okolicznych chłopów. Zniżenie cen państwowych na jaja spowodowało, że chłopki żądały także niższej ceny. Mendel jaj można było nabyć w cenie od 19 do 21 zł.

Dowiedziano też dużo warzyw, buraków marchwi, cebuli, selerów, porów, oraz włoskiej kapusty. Ceny kształtowały się w zależności od gatunku, od 10-30 groszy poniżej ceny państwowej. Piękna pogoda sprawiła, że podłożycy ogrodnicy przywieźli całe wazy kwiatów doniczkowych — lewkoni, czeremchy, prymulek, fiołków alpejskich i innych. Kształtowanie się cen na targowiskach łódzkich jest potwierdzeniem słusności i celowości uchwały rządu z dn. 3. I. 1953 r. (k)

W kwietniu Łódź otrzyma

- bar samousługowy
— drugą „dietetyczną”
— „Savoy”
w nowej szacie

stauracji „Tivoli”. Ten cieszący się dość dużym powodzeniem, znajdujący się w śródmieściu lokal, nie może poszczycić się zamilowaniem do czystości. Brudne obrusy na stołach, brudne kitle kelnerów, słabo przypominające kolor biały, zakurzone ściany — to otoczenie niezbyt mile dla konsumenta obiadu. Warto, by kierownik two zakładu zapoznało się z pojęciem „higiena”.

Bilety PKS sprzedaje „Orb's”

Podróźni, którzy w dniu dzisiejszym udadzą się do punktu przedsprzedaży biletów PKS przy ul. Narutowicza 26 — zastaną w nim nowego gospodarza. Będzie nim PBP „Orbis”, które z dniem dzisiejszym przejmują kasę sprzedaży biletów do Ekspozytury Okręgowej PKS.

CZWARTEK 19 MARZEC DZIS Józefa JUTRO Anatała

WAŻNE TELEFONY Pogot. Ratunkowe 254-44 Straż Pożarna MO 253-60 Kom. Miejska MO 253-60 Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK Apteki: nr 45 (Limanowskiego 1) nr 10 (Piotrkowska 25) nr 21 (Rzgowska 129) nr 22 (Piotrkowska 307) nr 23 (Narutowicza 42) nr 25 (Gdańska 99) nr 33 (Armii Czerwonej 8) nr 52 (Srebrzyńska 57) A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie. DYZUR POLOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY Dział dyżuruje całą dobę szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka nr 34.

CO?gdzie?KIEDY?

od lat 7. „Diabeł gra” g. 20. doz. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Król Lawa”, „Lew i żółć”, „Odważny zając” g. 16 17. doz. od lat 7. MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Akcja B” dod. „W kraju socjalizmu 3-52” g. 16 18 20 doz. od lat 14. MUZA (Pabianicka 173) „W pogoni za sławą” dod. „1 Maja 1953 w Warszawie” g. 18 20, doz. od lat 14. PIONIER (Franciszkańska 31) „Raczej się spóźnia” dod. „Awaria” g. 17 19 doz. od lat 12. POLONIA (Piotrkowska 67) „Zakazane piosenki” g. 15 17 20, doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Edward w opałach” dod. „Między narodowe spotkanie bokserkie” g. 17 18 20 doz. od lat 7. MAJA (dawniej Robotnik Kilińskiego 176) „Cywil na stadionie” dod. „Jenisiej” g. 17 19, doz. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) „Droga nadziei” dod. „Dziś brzuszy” g. 18 20 doz. od lat 14. ROMA (Rzgowska nr 54) „Dolina śmieci” dod. „Mistrzostwa ZSRR w koszykówce” g. 16 18 20 doz. od lat 14. SOJUSZ (Nowe Złotno) „Na granicy” dod. „Rozwój form zwierząt” g. 18 20, doz. od lat 12. STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu SWIT (Bałucki Rynek 1) „Alarm” g. 16 18 20 doz. od lat 14. TATRY (Sienkiewicza 40) „Fanfan Tulipan” g. 16 18 20 doz. od lat 13. WISLA (Przejazd nr 2) „Express Moskwa — Ocean Spokojny” g. 16 18 20, doz. od lat 12. WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Kuriya w górę” g. 16 18 15 20 30, doz. od lat 12. WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Grzesznicy bez winy” dod. „Przebieg sportowy 5-11” g. 16 18 15 20 30, doz. od lat 16. ZACHĘTA (Zgierska 26) „Bez adresu” dod. „Przebieg kult.” 4-51, g. 18 20, doz. od lat 14. DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Jubileusz” g. 16 17 18 19 20 21 22 23 doz. od lat 12.

Wystawa ku czci Karola Marksa w Łodzi

Pracownicy Muzeum Etnograficznego w Łodzi pragnąc uczcić 70 rocznicę zgonu Karola Marksa zorganizowali wystawę poświęconą życiu i działalności genialnego myśliciela — twórcy socjalizmu naukowego. Zebrane na wystawie liternicze plany, fotokopie, obrazy, książki i inne eksponaty oraz odpowiednio dobrane cytaty z dzieł Marksa obrazują okres jego działalności od 1843 r. do roku 1883 to jest do jego zgonu. Zwiedzający mają możliwość zapoznania się z pierwszymi wydaniem Manifestu Komunistycznego oraz z wydaniami innych dzieł Marksa w różnych językach. Osobna plansza nawiązuje do dalszego wspaniałego rozwoju myśli marksistowskiej, obrazuje działalność klasyków marksizmu — kontynuatorów Marksa, Lenina i Stalina. Wystawa czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel, od godziny 10 do 18. W niedziele i święta od 10 do 17.

Na łódzkich ekranach

„Kurtyna w górę”

Ostatnio na ekrany kin polskich wszedł nowy film radziecki „Kurtyna w górę” w reżyserii A. Iwanowskiego i G. Rappaporta. Jest to drugi (po „Wielkim Koncertie”) film muzyczny, popularyzujący wielkie dzieła klasyków rosyjskich i współczesnych kompozytorów radzieckich. Na film składają się: VI Symfonia Czajkowskiego, Szostakowicza kantata „Pieśń o lasach”, wyjątki z opery Glinki „Iwan Susanin” i „Damy Pikowej” Czajkowskiego, wyjątki z baletu „Rajmonda” Glazunowa i „Gajane” Chaczaturiana, tańce i pieśni ludowe. Film stworzony przy współudziale Orkiestry Symfonicznej Leningradzkiej Filharmonii, chóru i baletu im. Kirowa, solistów Akademickiego Teatru Wielkiego, Państwowej Rosyjskiej Orkiestry Ludowej im. Osipowa i Państwowego Zespołu Tańca Ludowego. Umiejętność operowania efektami barwy daje filmowi piękną oprawę plastyczną. „Kurtyna w górę” jest wyświetlana obecnie w kinie „Włóknarz”.

Pracownicy poszukiwani

25 ślusarzy, 6 monterów ślusarskich, 20 tokarzy oraz 3 frezerów wysokokwalifikowanych zatrudni natychmiast Dyrekcja WSK. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Mieszkanie i dojazd do miejsca pracy zapewnione. Zgłoszenia pisemnie kierować do Biura Ogłoszeń — Wrocław, Podwale 62 dla „W.S.K.” 716-K Wykwalifikowanego pracownika obznajmionego z transportem na stanowisko kierownika działu gospodarczego zatrudni poważna instytucja. Oferty z życiorysami kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr. „735-K” 735-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóra 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 106 (3571-G) Dr PIWECKI wenerologiczny, płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35. Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, wenerologiczne, kobiece 15-19, Próchnicka 8 (3534-G) Dr WOLKOWSKI specjalista chorób skóry i wenerologicznych, Wschodnia 57 (3320-G) Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, 10-11, 16-18 (3564-G) Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73 (3521-G) Dr LASZEWSKI skóra wenerologiczne 17-19.30 Armii Ludowej 27 Róg Narutowicza (2972-G) Dr ZAURMAN specjalista skóra wenerologiczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2

PAŃSTWOWY TEATR NOWY ul. Włocławskiego 15 tel. 219-58 i 181-34 w dniach 19, 25 i 31 marca br. o godz. 18 m. 30 WZNAWIA „NIEZAPOMNIANY ROK 1919” Kasa teatru czynna od godz. 10 do 13 i od 16 do 19. 731-K

KOMFORTOWY pokój z wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu z centralnym ogrzewaniem oraz używalnością kuchni i zamienie na pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „727-K” (727-K)

ZAMIENIĆ 2 pokoje kuchnia Aleksandrów na Łódź — śródmieście. Właściciel Próchnicka 21, Nader. (2848-G)

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią wzdłuż na pokój z kuchnią, Władomości Tużyńska 108, m. 8

ZAMIENIĆ 2 pokoje, komfort, Staliność, centrum na podobne Łódź Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr. „2049”

ZAMIENIĆ pokój z wspaniałym widokiem w Kolumbie w dobrym punkcie na jeden pokój w Łodzi, chętnie w okolicy ul. Gdańskiej — Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2787”

FOTO-kopie dokumentów szybko, solidnie wykonuje Zakład Fotograficzny, Narutowicza 3 (trzy).

LOKALE SKLEP 1 2 pokoje zamienie na mniejszy lokal Tel. 126-62 (3609-G) ZAMIENIĆ duży pokój z kuchnią z oddzielnym wejściem z wygodami na 2 z kuchnią lub z oddzielną kuchnią, Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „2833” ZAMIENIĆ dwa pokoje, kuchnia, wygodny śródmieście na dwa lub jeden duży z kuchnią na Polesiu lub Zdrowiu możliwość z ogródkiem. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „2858” (2858-G)

UŻYWANE FUTRA-BŁAMY i KOŁNIERZE SKUPIJE Spółdzielnia „Futro” Łódź, Piotrkowska 78 Nawrot 1a

3-MIES. kurs kroju i szycia IPR, 3-mies. kurs nowoczesnego kroju IPR — Włocząńska 27 Zapisy codziennie Zgierska 30-a, 8-19 poniedziałki, środy, piątki Włocząńska 27 w godz. 9-13, 15-20

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, Zapisy Kursy Stawaryżenia Stenografów-Maszynistów Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (3206-G)

3-MIES. kursy nowoczesnego kroju damskiego IPR, Piotrkowska 24. Zapisy codziennie w godz. 8-20 (647-K)

KURSY dzienne i wieczorowe kierowców samochodowych IPR przyjmują zapisy do dnia 1 kwietnia, Włocząńska 27, godz. 9-18. (726-K)

UCZCIWEMU ob. Pawlakowi Bolesławowi Kierowcy taksówki 164 za oddanie pozostawionego materiału składam serdeczne podziękowanie Zofia Kowalska.

NAUKA I WYCHOW 3-MIES. kurs nowoczesnego kroju i modelowania ubrań damskich, dzieł ciekawych i bielizniarstwa Zapisy Próchnicka 25 od godz. 8 do 18 codziennie.

KURS dzielnarstwa ręcznego IPR Zapisy tylko do 20 marca przyjmują sekretariat IPR, Stalina 7 codziennie 9-20. (706-K)

SEKRETARIAT Ośrodka Politechnicznych Kursów Adm.-Gosp IPR, ul. Andrzeja Struga 4 przyjmują zgłoszenia na Kursy Księgowości i Maszynopisanie (635-K)

SAMOCHODOWE kursy IPR przyjmują zapisy — Włocząńska 27 codziennie w godz. 9-18

KURS nowoczesnego kroju męskiego IPR Zapisy tylko do 20 marca przyjmują sekretariat, Stalina 7, codziennie 9-20.

ZGUBIŁO indeks nr 1397 wyd. przez WSE w Łodzi i legit. ZMP na nazwisko Józefa Wypchał Łódź, Bystrzycka DA 10 ZGUBIŁO legit. ZMP nr 823946 Janina Kowalska Łódź Nawrot 34-31 ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Boguśław Hassan, Wschodnia 49-55. (2878-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Teresa Mieczek, zam. Łódź, ul. Nowogrodzka 36 m. 12

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Krystyna Ziółkowska — Łódź, ul. Julianowska 64

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Irena Traubińska. (2852-G)

ZAGINEŁA wliczona czar no-szara w kagańcu. Od prowadzić za wynagrodzeniem ul. Nowotki 87, m. 9. (2883-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Czesława Zaborowska, Abramowskiego 1-2.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Jerzy Fałkowski Chodkiewicza 4. (2887-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Felagija Wabnik, Zielona 46.

ZGUBIŁO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Stanisława Gwóźdź, ul. Złotnicza 5-7. (2857-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Felagija Wabnik, Zielona 46.

ZGUBIŁO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Stanisława Gwóźdź, ul. Złotnicza 5-7. (2857-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, legit. Zw. Zaw. na nazwisko Czesława Hulak, Kamienna 14 m 48. (2868-G)

ZGUBIŁO legit. służbową nr 81 wyd. przez Prez. Rady Narodowej na nazwisko Irena Traubińska. (2852-G)

ZGUBIŁO legit. tramwajową i wejściówkę fabryczną na nazwisko Rozalia Piżskie oraz legit. tramwajową Roman Piżskie Śląska 4-8.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Zofia Bialecka kol. Wola Zaradzyska 13 Pabianice (2851-G)

ZGUBIŁO przepustkę nr 1580 na nazwisko Ryszard Sobczyk. (2849-G)

ZGUBIŁO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Regina Bohdanowicz, Próchnicka 20.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Irena Traubińska. (2852-G)

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nac. 125-84, godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00 wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95 dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00 wewn. 37, dział listów i korespondentów 283-00 wewn. 46 i 114-32 Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-59 i 114-76 czynny 8-18 w soboty 8-14 Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie REDAKCJA WOLKOWICZ REDAKCYJNE

Pracownicy służby zdrowia przy stole ping-pongowym

Pracownicy służby zdrowia zyskują się do rozegrania zawodów o tytuł mistrza w tenisie stołowym. Zgłoszenia kierować należy do 20 bm. Losowanie nastąpi 21 bm. o godz. 18, w sali przy ul. Leczniczej 6.

Mistrzostwa pracowników służby zdrowia rozpoczyna się 27 bm. i trwać będą trzy dni. Rozgrywki przeprowadzane będą w sali przy ul. Piotrkowskiej 114.

Dwa kursy sędziowskie

Sekcja Gier Sportowych LKKF organizuje kurs sędziowski w piłce koszykowej, siatkowej i piłce ręcznej. Zapisy do 1 kwietnia przyjmie LKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5. Kurs rozpocznie się 3 kwietnia i trwać będzie do 30 kwietnia.

Drugi kurs zorganizowany zostanie dla sędziów bokserkich. Zgłoszenia przyjmuje LKKF do 4 kwietnia. Początek kursu 9 kwietnia.

Włodarczykowska (Stalinogród) mistrzynią floretu

Rozpoczęły się w Warszawie XXV indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Mistrzostwa zgromadziły na starcie 30 zawodniczek oraz ponad 180 zawodników. Najliczniej reprezentowany jest okręg stalinogrodzki.

Tytułów mistrzów Polski bronią: we florecie kobiet — Włodarczykowska (Stal Stalinogród), we florecie mężczyzn — Pawłowski (CWKS), w szpadzie — Rydz (Stalinogród), w szabli Zablocki (Kraków).

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano walki we florecie kobiet. Najciekawszą walkę stoczyły Włodarczykowska z Nawrocką. Zwyciężyła Włodarczykowska 4:3. Ostatecznie tytuł mistrzyni Polski na rok 1953 zdobyła Włodarczykowska przed Kliszkowską, również ze Stalinogrodu, 3) Nawrocka z Gwardii (Warszawa), 4) Soltanowa z Krakowa, 5) Adamczyk ze Stalinogrodu, 6) Skwarska z Warszawy, 7) Salbach z Gliwice.

TELEGRAFICZNYMI SKRÓTEM

Druzyna hokeistów moskiewskich wyjechała do Oslo, gdzie rozegra kilka towarzyskich spotkań z czołowymi zespołami norweskimi.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się sezon piłkarski w Rumunii. W pierwszej rundzie spotkań mistrzowskich nie

Piłkarze „Gwardii” spotkają się z „Włóknierzem” Pabianice

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 na boisku przy ul. Kilińskiego 178 odbędzie się mecz piłkarski Gwardia (Ł) — Włóknierz (Pabianice).

— Skończmy już tę rozmowę, towarzyszu Parajew — powiedział, starając się opanować, Nikita Fiodorowicz i ciężkimi krokami przeszedł po ziemiance. — Nie chcę już więcej o tym mówić. Myślę, że za dużo sobie pozwalacie. Z waszych słów wynika, że do dzisiejszego dnia nie chciałem uznawać bezspornych faktów, jakiegoś intruza uważałem za radzieckiego człowieka, zniżałem czujność kolektywu i dopiero wy — za co powinienem być wam wdzięczny do grobowej deski — nauczyliście mnie rozumu.

— Istnieją niezbita dowody!

— Jakże tam niezbita dowody! — machnął ręką Nikita Fiodorowicz, w dalszym ciągu przemierzając krokami ziemiankę. — Czy znacie naprawdę Pawła Piotrowicza, czy widzieliście go przy pracy? Ja widziałem! Zapytałem górników, jak poszedł na niechcyną śmierć do sztybu, żeby ratować dwóch rebasey, którzy natknęli się na kurzwakę. „Niezbite fakty!” Wszystko oparte jest o ten wasz „wygląd”, wszystko wiatrem podzięte!

Parajew wstał. Wziął się w karby, ale kosztowało go to również dużo wysiłku. Błady, przygryzając nerwowo dolną wargę, szukał oczyma popielniczki.

— No, komu w drogę, temu czas! — powiedział. — Muszę zdążyć do domu przed końcem urzędowania. Zanim odejdę, chciałbym zwrócić waszą uwagę na jedno: nie rozpatrujcie całej sprawy tak, jak gdyby kolekcjonowałem „bajeczki” jedynie dla własnej przyjemności. Mam do czynienia z faktami, i to z faktami wyjątkowo przekonywającymi. Zechciejcie raz jeszcze stanąć na moim miejscu i przeanalizować następującą „bajeczkę”: inżynierowie z waszego trustu, którzy jeździli w sobotę do Gornozawodzka celem wypróbowania pomp kopalnianych nowego typu, przypomnieli sobie, że w drodze powrotnej Raskowałow, korzystając z tego, że samochód zepsuł się i usunięcie defektu musiało potrwać kilkanaście minut, wstąpił na pocztę. A telegram z Gornozawodzka, jak twierdzi sekretarka dyrektora, został wysłany w tym samym dniu, kiedy odbywała się próba pomp. Oto cała bajeczka, drogi towarzyszu!

Ostatni argument Parajewa, niezależnie od tego, czy leżało to w jego zamiarach, zrobił na Samotiosowie wielkie wrażenie. Oszołomiony Nikita Fiodorowicz, nie znajdując odpo-



O maratonie bokserkim w Poznaniu

Rozmawiamy z członkiem rady trenerów bokserkich, byłym pięciokrotnym mistrzem Polski w wadze ciężkiej, Tomaszem Konarzewskim.

Tematem naszej rozmowy są zbliżające się mistrzostwa Polski, które już w nadchodzący poniedziałek rozpoczną się w Poznaniu i trwać będą przez cały tydzień.

— Nasze państwo ludowe — mówi T. Konarzewski — otrzymało umasowić sport i dziś do mistrzostw zgłoszono aż 200 zawodników! Przypominam sobie, że w okresie rządów sanacji w mistrzostwach brało udział zaledwie 60 zawodników. I jeszcze jedna za-

mówi Tomasz Konarzewski

sadnicza uwaga na wstępie. W tym roku pierwszy raz gremialnie startować będą zawodnicy z poszczególnych województw. Dotychczas bowiem w mistrzostwach udział brali przeważnie zawodnicy z kilku większych miast jak z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Poznania i Śląska.

— Może słów kilka o samym turnieju?

— Turniej będzie ciężki, bo zawodnik, który zakwalifikuje się do finału będzie musiał stoczyć przynajmniej cztery zwycięskie walki. Bokser po dwóch przegranych spotkaniach zostanie wyeliminowany z dalszego udziału w zawodach. Zależy nam przede wszystkim na młodzieży. Sądzę, że wyłonią się nowe talenty. Trzeba otwarcie stwierdzić, że szereg naszych dotychczasowych mistrzów ma policzony już sezon. Trzeba już szukać zastępców.

— A co pan powie o szansach pięściarzy łódzkich?

— Uważam, że zawodnicy z województwa mieć będą więcej szans zwycięstwa od bokserów łódzkich. Może dobrze wypaść Anielak, Brzózka, Szaliński, Piotrowski. Nie wykluczone są niespodzianki. Dużo zależy będzie od losowania.

— A teraz przejdziemy konkretnie wszystkie wagi, żeby móc lepiej zorientować się w sytuacji.

— W wadze muszej faworytem jest Murawski, który broni swego tytułu mistrzowskiego z lat 1951 i 1952. Najgroźniejszym jego rywalem jest Kukier.

W wadze koguciej bezkonkurencyjny wydaje się być Stefanuk. Obok niego wyróżnić trzeba Kasperczaka, Kozłowskiego i broniącego tytułu mistrza z r. 1951 — Woźniaka.

W wadze piórkowej nie będzie startować Tyczyński, który uległ kontuzji ręki. Poważne szanse zostania mistrzem posiada Kruza. Nie wolno lekceważyć Brzezińskiego i Moczka z Poznania.

Waga lekka — to Antkiewicz, który umie dobrze walczyć w tego rodzaju maratonach bokserkich. Rywalami jego między innymi będą: Rodak, Kudłacik i mistrz Warszawy — Nowak, który wyeliminował Soczewińskiego i Kafłowskiego.

W wadze lekkopółśredniej dojdzie chyba do pojedynku Drogosza z Sadowskim a i Paślowski też marzy o zwycięstwie.

W wadze półśredniej pewnym kandydatem do tytułu mistrza jest Chychła. Szkoda, że wyczołfał się Debisz.

W wadze lekko średniej Krawczyk złamał nogę i nie zobaczymy go w Poznaniu. Po ważnie liczą się z sukcesami Musiał.

Waga średnia to jeszcze jeden pojedynk dwóch rywali — Piórkowego i Czaplńskiego. Zagrozić im może Krauz.

W wadze półciężkiej nie wiem co się dzieje z Grzelakiem.

W wadze ciężkiej Gościński powinien dobrać do finału i spotkać się raz jeszcze z Węgrzyńskiem.

Trudno jest typować zwycięzców, bo niewątpliwie w pierwszym już dniu mistrzostw będziemy świadkami szeregu niespodzianek. Do głosu powinna dojść młodzież. Mistrzostwa zapowiadają się

imponująco. Będzie to jedna z ostatnich rewi przed wyłonieniem kadry, trenującej przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w połowie maja w Warszawie.

J. Nieciecki.

Koszykarze Ostrowia w Łodzi

Przyjadą do Łodzi koszykarze Kolejarza z Ostrowia. Mecz ze Spójnią rozegrany zostanie w nadchodzącą sobotę o godz. 19 w sali MDK.

Koszykarze Kolejarza z Ostrowia spadli co prawda z Ligi, ale nadal są zespołem bardzo silnym. Jeżeli Kolejarz przegrwał swoje spotkania to minimalna różnica punktów. W drużynie tej na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Grzędzi i Nowacki.

Spójnia zaczyna przejawiać coraz więcej inicjatywy organizacyjnej. Po rozegraniu meczu z Kadra teraz będziemy świadkami spotkania z Kolejarzem. Istnieje również projekt sprowadzenia do Łodzi koszykarzy Stali z Poznania.

Czwartek bokserki

Koło Sportowe Ogniw przy MPK zamierza zorganizować stałe u siebie w sali przy ul. Zakątnej nr 82 propagandowe „czwartki” bokserkie.

Jutro mieć będziemy pierwszą tego rodzaju imprezę zorganizowaną przez Ogniw. Cieszy nas, że Ogniw rozpoczyna interesować się sportem pięściarskim i niewątpliwie zapoczątkowana praca przyniesie wyniki.

Ogniw zaprasza wszystkich bokserów z pokrewnych przesydek do licznego udziału w zawodach „czwartkowych”.

Początek o godz. 18.

Druga kolejka spotkań piłkarskich

II Ligi

Na stadionie przy Al. Unii nie będzie już chyba błota. Boisko po winno być suche i spotkanie niedzielne Włókniarza z Kolejarzem z Warszawy rozegrane zostanie zapewne w normalnych warunkach. Liczymy, że tym razem będziemy oglądali piękną grę jednostki łódzkiej, podobnie jak w meczu towarzyskim z CWKS.

Od tych właśnie warunków technicznych w dużej mierze zależy powodzenie drużyny łódzkiej, która kondycyjnie jest stosunkowo słabsza od innych i dlatego na trudnym terenie nie może wytrzymać do końca meczu ostrego tempa gry.

W nadchodzącą niedzielę zobaczymy w Łodzi piłkarzy Kolejarza, którzy w roku ubiegłym pod koniec sezonu podzielnili smutny los z Włóknierzami, spadając z pierwszej Ligi. Nie trzeba chyba dodawać, że mecz zapowiada się niezwykle interesująco. Drużyna łódzka umie do walki wnieść dużą dozę ambicji, a przy lotności szych napaściników linia ataku może sprawić niejedną niespodziankę.

W niedzielę, w drugiej kolejce spotkać o mistrzostwo II Ligi, grać będą z sobą następujące drużyny: Górnik Bytom — Górnik Wałbrzych, Łońsk Warszawa — Ogniw Tarnów, Spójnia Warszawa — Kolejarz Leszno, Gwardia

Lublin — Włóknierz Kraków, Włóknierz Łódź — Kolejarz Warszawa, OWKS Bydgoszcz — Gwardia Kielce, Stal Sosnowiec — Gwardia Bydgoszcz.

RADIO

CZWARTEK, 19 MARCA

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (Ł) „Z gromad naszego województwa”. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Pleśń masowa. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 13.00 (Ł) Koncert w wyk. orkiestry rozgł. PR. 13.40 (Ł) Muzyka. 14.10 Dla klas I i II „Kolorowe listy”. 14.30 Dla klas V — słuchawisko „Na dawnej drodze”. 14.50 „Swekskie melodie” w wyk. zespołu harmonistów. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Szkatułka baki”. 15.30 Dla dzieci — „Zabawy i tańce przy głośniku”. 16.00 „Wszechnicia Radiowa” — „Zarys historii powszechnej” (I). 16.20 (Ł) „Oto jak śleja przyjaźń”. 16.35 (Ł) Z poematów symfonicznych Fr. Smetanov: „Moja Ojczyzna”. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.15 (Ł) „Młodzi muzyki przed mikrofonem”. 17.45 (Ł) Muzyka. 18.00 (Ł) „Trybuna Radzieckiego”. 18.15 (Ł) Reportaż problemowy pt. „Wylawiacze ciepła”. 18.30 „Odpowiedź fał 49”. 18.42 Wiazanka melodii Lehara. 18.50 Studenckie zespoły świeł. przed mikrofonem. 19.10 Radiowy kurs języka ros. dla zaawans. 19.50 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.00 Dziennik. 21.32 Muzyka tan. 22.00 „Wszechnicia Radiowa” — „Historia literatury polskiej” (II). 22.20 „Najpiękniejsza symfonia” — „Morzeta”. 22.45 Radziecka muzyka rozr. 23.20 „W przededniu wiosny”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Bobsleści czekają na mróz

Międzynarodowe zawody bobslejskie w Polsce — NRD, które miały odbyć się w Karpaczu w dniach 17-19 bm., nie rozpoczęły się z powodu gwałtownego ocieplenia.

O ile warunki atmosferyczne ulegną poprawie, zawody rozpoczną się w dniu 19 bm., w przeciwnym razie impreza będzie odwołana.



wiednich słów, patrzył na swego rozmówcę, który uśmiechnął się złośliwie, uklonił mu się na pożegnanie, wziął swoją teczkę i wyszedł z ziemianki.

— Trzeba sprawdzić, trzeba koniecznie sprawdzić, w jakim celu Raskowałow chodził na pocztę! — krzyknął Samotiosow wybiegając na próg.

— Nie bójcie się — odpowiedział Parajew, który wszedł już do bryczki. — Nasz stosunek do „bajeczek” jest trzeźwy i bardzo ostrożny. Zapewniam was, Nikito Fiodorowiczu.

Zdenerwowany Samotiosow wrócił do ziemianki: taka „bajeczka” jak ta ostatnia, to nie żarty! Jeśli słowa Parajewa o ludziach, którzy nie przestali wierzyć Pawłowi, natknęły go otuchą, to końcowy fragment rozmowy mocno go zdępnymował.

„Żeby już prędzej wyzdrowiał! — ze złością myślał Samotiosow. — Akurat w takim czasie musiał zachorować. Nic lepszego nie miał do roboty!”

Gdyby to było możliwe, pobiegłby natychmiast do Końskiej Głowy, porozmawiał z Pawłem o telegramie i o wszystkich tajemniczych historiach. Niestety, nie mógł nawet o tym marzyć — zatrzymał go sprawa kopalniane: lada chwila miała nadjechać kolumna samochodów z częściami standardowych domów, poza tym musiał osobiście dopilnować szeregu robót przy budowie osiedla robotniczego, które po pożarze w szybkim tempie wyrastało na zgłiszczach. Klnąc na czym świat stoi, wyciągnął spod łóżka fibrową walizkę i zaczął układać rzeczy Pawła. Pragnąc odwrócić uprzykrzone myśli, zabrał się do tego niezwykle sta-

88) rannie, z drobiazgową skrupulatnością. Dlatego też zamyślił się głęboko, co robić z szarym garniturem Pawła: położyć go do walizki, czy też zapakować oddzielnie, żeby się nie pogniotł.

Przykucnąwszy przed łóżkiem Pawła, Samotiosow zaczął starannie wyglądać szare spodnie, pochwalił w myśli jakość materiału, wyobraził sobie Pawła stojącego w tym ubraniu razem z Walentyną i powiedział półgłosem: „Całkiem niezły garniturek!” Nagle dzień jego natrafiła na jakiś przedmiot, włożył rękę do kieszeni spodni i wyciągnął za skórzaną rzemyk czarny woreczek do tytoniu z grubo wyprawionej skóry. Na szwach woreczka wystąpiła już pleśń.

„Po co mu to, przecież nie pali! — zdziwił się Nikita Fiodorowicz. — Dlaczego nosi takie świństwo w porządnym ubraniu? Dziwak!”

Na rzemyku zobaczył czarną pieczęć z laku, odcyfrował z trudem inicjały — „PRP” — i pomyślał: „Co to oznacza? Chyba Paweł Raskowałow, syn Piotra... Zduje się, że zgadłem...”

Nikita Fiodorowicz sięgnął palcami do woreczka, zaczeplił o coś paznokciem, wyrwał woreczek na lewą stronę i ujrzał skrawek grubego papieru przylepiony do skóry. Oderwał go, wyglądał na dłoń, odczytał kilka skreślonych na skrawku słów i nagle zbłądził jak kreda. Poderwał się z podłogi, tocząc dokoła błędnym wzrokiem i stał tak przez dłuższy czas nieruchomo. Po chwili wrócił machinalnie kilka kroków, podszedł do bufetu, wydobł butelkę wódki, rozduł dłońmi lak, potężnym uderzeniem dłoni wybił kork, jednakże rozmyślił się, schował butelkę do bufetu i zatrzasnął nogą drzwiczki.

Kiedy do ziemianki wpadł Koreluk z wiadomością o przybyciu kolumny samochodowej, Samotiosow rozkazał:

— Jak wróci koń z Nowokamińska, nigdzie go nie posyłać! Nakarmić dobrze i niech odpoczywa.

Powiedział to zrównoważonym głosem, twarz jego była spokojna i bardzo blada.

Spostrzegawczy Koreluk zauważył na stole okruchy laku i pomyślał: „Przejął się czymś Nikita Fiodorowicz... Jasne!”

(c. d. n.)